



XXI ZJAZD ZWIĄZKU POLAKÓW WE WŁOSZECH

## SPRAWOZDANIE DOTYCZĄCE ALBANETY NA MONTE CASSINO

Rzym, 12 marzec 2016 r.

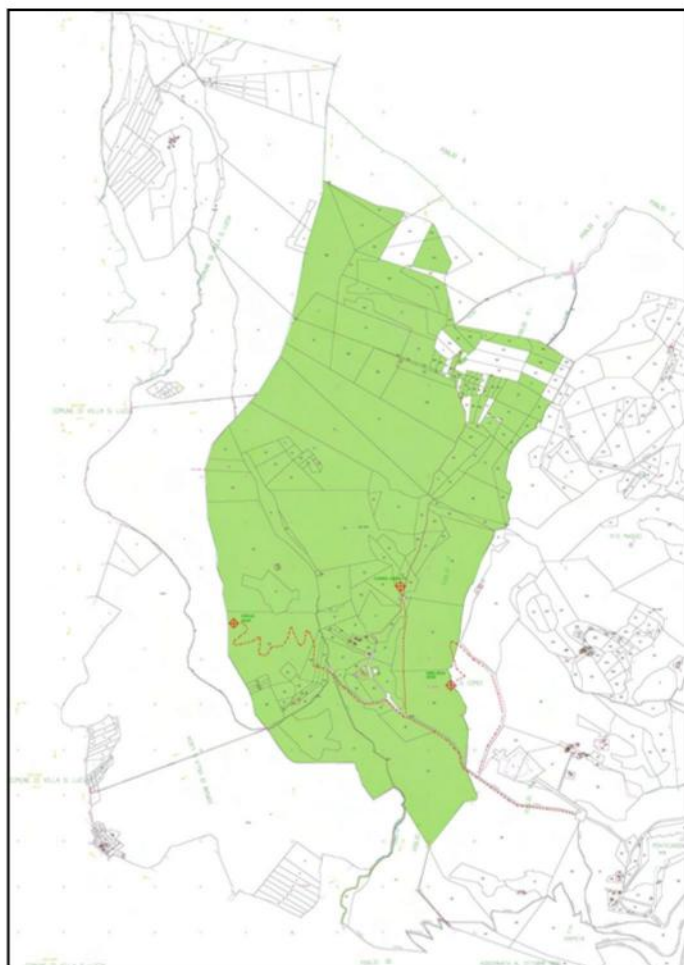
Pozdrawiam wszystkich uczestników Zjazdu.

Jako Prezes Fundacji Muzeum Pamięci 2 Korpusu Polskiego na Monte Cassino chciałbym w skrócie przedstawić obecną sytuację Albanety na Monte Cassino oraz wskazać możliwe rozwiązania powstałego problemu.



na wzgórzu 593, Pomnik 5. Dywizji Kresowej na wzgórzu 575, Pomnik 4. Pułku Pancernego Skorpion w okolicy Gardzieli.

Wszyscy zostaliśmy zaskoczeni i oburzeni, gdy w grudniu ubiegłego roku powstało świątokradzkie przedsięwzięcie handlowe w postaci Miasteczka Świętego Mikołaja w miejscu, gdzie wielu polskich żołnierzy oddało swoje młode życie i gdzie na wieczną pamiątkę tej ofiary i poświęcenia zostały wykonane w 1945 roku przez żołnierzy 2 Korpusu i za zgodą mnichów z klasztoru benedyktynów, trzy pomniki w kluczowych miejscach bitwy: Pomnik 3. Dywizji Karpackiej



Opactwo na Monte Cassino wynajęło prywatnemu przedsiębiorcy, właścicielowi bliżej nieznanego "Albaneta Onlus Association", wszystkie tereny w strefie Albanety o powierzchni około 260 ha, kontraktem na 20 lat.

Umowa przewiduje, że wykonawca powoła do życia przedsiębiorstwo agro-turystyczne z licznymi punktami dydaktycznymi, schroniskiem, karczmą i produkcją piwa metodą rzemieślniczą. W umowie ustalono również kwotę należną mnichom z przychodów uzyskanych z tej działalności. Ponieważ umowa przewiduje wprowadzenie płatnego wstępu na cały obszar wokół Albanety to osoby które chciałyby odwiedzić trzy polskie pomniki musiałyby również zapłacić za wstęp.

Miasteczko Świętego Mikołaja to była tylko pierwsza i niezbyt udana realizacja tej umowy.

*(Mapa ewidencyjna: grunty dzierżawione zaznaczono na zielono)*

Jak wiecie Państwo ze względu na protesty wielu stowarzyszeń, a także petycji (z prawie 5000 podpisów) wystosowanej do Prezydenta Regionu Lazio Nicoli Zingarettiego i zdecydowanych działań Ambasady Polskiej w Rzymie, Miasteczko Świętego Mikołaja zostało zamknięte w dniu 18 grudnia 2015.

Zamknięcie Miasteczka Świętego Mikołaja było naszym wspólnym sukcesem, ale problem nie został rozwiązany, ponieważ umowa jest nadal ważna.



Ośmieszając się w grudniu Miasteczkiem Świętego Mikołaja przedsiębiorca-najemca Albanety stał się bardziej ostrożny, a obecnie kreuje się na wielkiego miłośnika wydarzeń historyczno-wojskowych w obszarze 'Albanety.



Pierwszym krokiem była więc zmiana wizerunku na osobę bardziej poważną. Następnie Stowarzyszenie "Albaneta Onlus" przekształciło się w "Albaneta Farm Monte Cassino". Niestety jest to tylko mydlenie oczu

To jasne, że przedsiębiorca stara się wpleść elementy historii tak - aby nikt nie mógł narzekać na jego działalność.

Przedsiębiorca nie ma kompetencji i wrażliwości, aby uszanować miejsce tak ważne dla Polaków. Fotografia obok ukazuje w jaki sposób używał polskich pomników podczas funkcjonowania Miasteczka Świętego Mikołaja.



Jednocześnie przedsiębiorca twierdzi, że posiada wyłączność na zarządzanie tym obszarem, co wynikać ma z umowy najmu.

Jednocześnie poinformował poprzez media, ale także ostrzeżenia o charakterze prawnym skierowane do różnych włoskich stowarzyszeń historycznych, że wszyscy ci, którzy chcą wejść na teren Albanety mogą to zrobić tylko za zgodą "Albaneta Farm Monte Cassino".

Odnosi się to także do Polaków, ponieważ trzy pomniki znajdują się na dzierżawionych gruntach, a więc tym samym dostępność do nich leży w kompetencji "Albaneta Farm Monte Cassino".

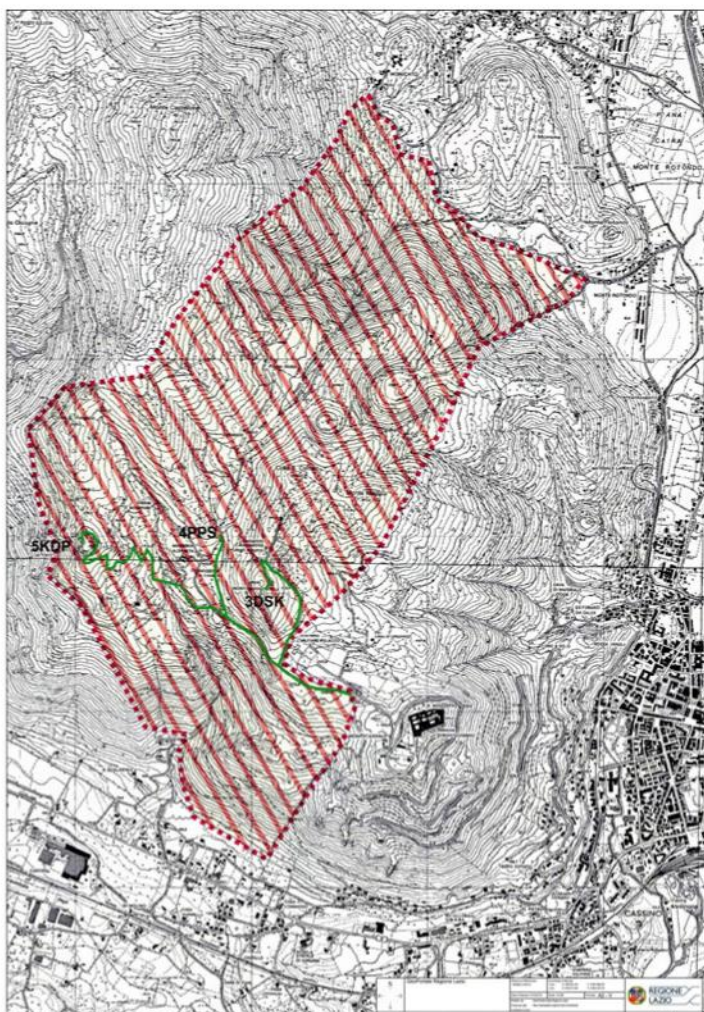
Ta sytuacja jest niedopuszczalna.

**Dostęp do zabytków musi być wolny, bezpłatny i nie zależny od nikogo .**

Co można zatem zrobić, aby potwierdzić - również w sensie prawnym – moralne prawo dostępu do zabytków?

Uważam, że należy wszcząć dwa konkretne działania:

1. Pierwszą czynnością, o charakterze ogólnym, jest zwrócenie się do instytucji włoskich o wprowadzenie przepisów dotyczących ochrony terenów bitwy pod Monte Cassino.



Jest to możliwe na mocy art. 134 i kolejnych "Kodeksu dziedzictwa kulturowego i krajobrazu" (ustawa nr 42 z 2004 r.), gdzie przewiduje się, że w przypadku gdy spełnione są warunki interesu ogólnego (w tym przypadku odpowiada to rzeczywistości) - Prezydent Regionu może zaakceptować i uznać dany obszar za chroniony i ustalić dokładne wytyczne dla ochrony określonych wartości.

Taka decyzja w formie oświadczenia Prezydenta Regionu pociągnęłaby za sobą ochronę prawną tego obszaru.

Pozwoliłoby to na podporządkowanie prywatnych interesów właścicieli gruntów interesowi publicznemu. W efekcie, właściciel (lub najemca) nie mógłby zabronić odwiedzającym wolnego dostępu do dóbr kultury jakim są pomniki. Tym samym przeważałby interes publiczny.

*(Na mapie : zaznaczono obszar w kolorze czerwonym, który powinien być pod ochroną).*

Intencją naszej Fundacji jest przedstawienie burmistrzowi Cassino i Komisji Regionalnej tego postulatu, zgodnie z obowiązującym prawem. Taki krok uważamy za niezbędny do ochrony nie tylko trzech polskich zabytków, ale całego obszaru bitwy na Monte Cassino.

2. Drugim krokiem, który zamierzamy podjąć jest zwrócenie się do Opactwa o pozwolenie na przywrócenie starych dróg prowadzących do pomników i zbudowanych w 1945 roku przez 2. Korpus.

W tym punkcie należy przypomnieć że:

- W 1945 roku 2 Korpus wybudował - za zgodą mnichów benedyktyńskich - drogi, tak aby umożliwić pieszy i samochodowy dostęp do zabytków. Drogi były dobrze wykonane i oznakowane kamieniami granicznymi w punktach wlotowych (pierwsza mapa 1946/55). (W grudniu ubiegłego roku w Miasteczku Świętego Mikołaja jeden z tych kamieni został przyozdobiony dekoracją świąteczną).



- Kiedy mnisi wybudowali nową farmę Albaneta, dla swoich potrzeb zrealizowali system dróg rolniczych. Tym samym niektóre odcinki dróg 2 Korpusu, z których nie korzystano, stały się z czasem nieprzejezdne. Dotyczyło to drogi w kierunku pomników 5 Dywizji i czołgu. Aby dostać się do tych pomników, stało się konieczne korzystanie w części z dróg rolniczych Opactwa. (Druga mapa 1960/99).

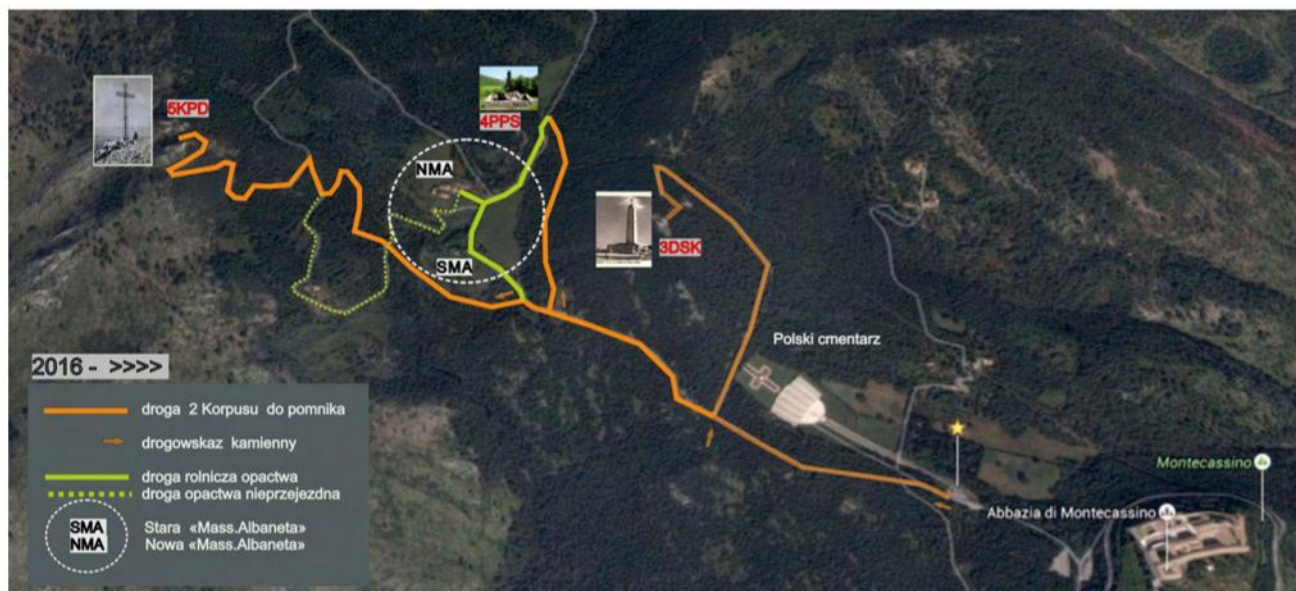


- Pod koniec lat 90-tych nowa farma Albaneta została prawie opuszczona, a drogi rolnicze stały się w dużej mierze nieprzejezdne. Od tego czasu do pomnika 5. Dywizji można dotrzeć tylko pieszo przez pola. Nie można dostać się tam innymi środkami, a więc nie ma też możliwości przeprowadzenia prac konserwatorskich. Te są pilne i konieczne, ponieważ ostatnia interwencja została wykonana w 1994 roku (trzecia mapa 1999 - 2016).



Przywrócenie starych szlaków drogowych służyłoby temu, aby umożliwić bezpośredni dostęp do wszystkich trzech pomników, jak zostało zaplanowane i zrealizowane przez 2. Korpus i co należy podkreślić - za zgodą Opactwa.

Pragnę zauważyć, że takie rozwiązanie może być korzystne też dla samego Opactwa i dla przedsiębiorcy, bo jak widać stare drogi 2 Korpusu znajdują się poza obszarem nowej farmy. Odwiedzający pomniki nie będą musieli zatem przechodzić bezpośrednio przez jej teren. Dzięki temu nikt nie będzie przeszkadzał w działalności gospodarstwa agroturystycznego.



Pietro Rogacień  
Prezes Fundacji MP2KP